

Józef Malinowski

Działalność Stefana Dąbrowskiego w związku z plebiscytami na Powiślu, Warmii i Mazurach w 1920 roku

Komunikaty Mazursko-Warmińskie 4 (274), 703-714

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Józef Malinowski

DZIAŁALNOŚĆ STEFANA DĄBROWSKIEGO
W ZWIĄZKU Z PLEBISCYTAMI NA POWIŚLU, WARMII
I MAZURACH W 1920 ROKU

Celem niniejszego artykułu jest próba przedstawienia – na podstawie dostępnych przekazów źródłowych – działalności wiceministra spraw zagranicznych prof. Stefana Dąbrowskiego w związku z plebiscytami na Warmii, Mazurach i Powiślu w latach 1920–1921. W dotychczasowej historiografii polityka plebiscytowa rządu polskiego nie została wnikliwie przeanalizowana we wszystkich jej potencjalnych przestrzeniach¹. Wobec tego wydaje się celowe podjęcie opisu pewnego drobnego fragmentu tych działań – w tym wypadku podjętych przez wysokiej rangi urzędnika ministerialnego. Zebrane tu wyniki poszukiwań stanowią przyczynek do dalszych wieloaspektowych badań nad tym jakże ważnym obszarem historii II Rzeczypospolitej.

W literaturze przedmiotu prace przygotowawcze władz państwa polskiego do plebiscytów oceniane są negatywnie. Zdaniem Zygmunta Lietza kierownictwo polskiej polityki zagranicznej nie wykazało należytej inicjatywy w wysuwaniu politycznych koncepcji ani nie miało jednolitego od początku programu w sprawie ziem zachodnich. Stwierdzając, iż w warszawskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych robiono dla plebiscytu bardzo mało, a jeżeli coś robiono, to tylko pod przymusem wytworzonej sytuacji politycznej i gospodarczej, podkreślał, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych nie zatroszczyło się dostatecznie o odroczenie terminu plebiscytu na okres późniejszy, o dostarczenie na czas odpowiednich funduszy, materiałów propagandowych i ludzi². Podobne oceny podziela Wojciech Wrześniński³.

Polityka rządu polskiego wobec tego plebiscytu w dużym stopniu była uzależniona od sytuacji państwa polskiego na arenie międzynarodowej i od stano-

¹ Do podstawowych opracowań należy zaliczyć: Z. Lietz, *Plebiscyt na Powiślu, Warmii i Mazurach w 1920*, Warszawa 1958; W. Wrześniński, *Plebiscyty na Warmii i Mazurach oraz na Powiślu w roku 1920*, Olsztyn 1974.

² Z. Lietz, op. cit., s. 181.

³ W. Wrześniński, *Plebiscyty na Warmii i Mazurach oraz na Powiślu*, s. 89, 105, 157.

wiska, jakie zajmowały mocarstwa zachodnie wobec plebiscytu. Prusy Wschodnie, pozornie leżące raczej na marginesie życia międzynarodowego, były czułym punktem, w którym splotały się niemal wszystkie najważniejsze sprzeczności między mocarstwami europejskimi.

Na politykę rządu miał wpływ także brak wypracowanej wcześniej przez główne ugrupowania polityczne jednolitej postawy wobec północno-zachodnich ziem polskich. Odrębne stanowiska wobec plebiscytu zajmowała endecja i piłsudczycy, przy czym stanowisko endecji także było zróżnicowane⁴. Na przykład Roman Dmowski część północno-wschodnią terenów plebiscytowych gotów był widzieć ewentualnie jako na wpół suwerenne, odrębne państewko, a część południowo-wschodnią, Warmię i Mazury, jako część składową państwa polskiego. Wystąpienia endecji w sprawie tych ziem były dość bliskie podstawowych interesów państwa polskiego, lecz kończyło się na oświadczeniach i składaniu tej sprawy całkowicie w ręce koalicji⁵.

Na tym tle należy spojrzeć na pracę prof. Stefana Dąbrowskiego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, związaną z plebiscytami na ziemiach północnych. Stefan Dąbrowski należał do grona działaczy obozu narodowego. Był człowiekiem o szerokich zainteresowaniach. Zajmował się medycyną, chemią, demografią, wojskowością i polityką. Do dzisiaj jego postać nie doczekała się pełnej, naukowej biografii. Istnieje jedynie kilka opracowań o charakterze wspomnieniowym i słownikowym⁶.

Stefan Dąbrowski urodził się 31 stycznia 1877 r. w Warszawie w rodzinie inteligentkiej. Studiował medycynę na uniwersytetach w Warszawie i Paryżu. Jako student stanął na czele organizacji Bratnia Pomoc i należał do tajnego Związku Młodzieży Polskiej „Zet”. W 1903 r. zamieszkał we Lwowie i na blisko szesnaście lat związał się zawodowo z wydziałem lekarskim Uniwersytetu Jana Kazimierza. W 1905 r., za sprawą Romana Dmowskiego, Dąbrowski został członkiem Ligi Narodowej. W 1908 r. zdystansował się jednak od polityki lidera ru-

⁴ Zob. W. Wrzesiński, *Warmia i Mazury w polskiej myśli politycznej 1864–1945*, Warszawa 1984, ss. 189–254.

⁵ Zob. R. Wapiński, *Narodowa Demokracja 1893–1939. Ze studiów nad dziejami myśli nacjonalistycznej*, Wrocław 1980, ss. 183–186.

⁶ D. Płygawko, *Stefan Dąbrowski (1945–1946)*, w: *Poczet rektorów Almae Matris Posnaniensis*, pod red. A. Marciniaka, T. Schramma, Poznań 2004, ss. 147–156; K. M. Pospieszalski, *Pierwszy powojenny rektor Stefan Dąbrowski*, *Kronika Miasta Poznania*, 1994, 3–4, ss. 508–520; K. Wysocki, *Stefan Dąbrowski (1877–1947)*, w: *Księga Pamiątkowa w 80-lecie Uniwersyteckiego Wydziału Lekarskiego w Poznaniu*, pod red. R. Meissnera, Poznań 2001, ss. 211–218; *Czy wiesz, kto to jest?*, pod red. S. Łoży, Warszawa 1938, s. 135; *Encyklopedia wojskowa*, pod red. O. Laskowskiego, t. II, Warszawa 1932, s. 150; *Posłowie i senatorowie RP 1919–1939. Słownik biograficzny*, t. I (A–D), Warszawa 1998, ss. 360–361; *Słownik działaczy Narodowej Demokracji w Galicji*, Szczecin 2008, ss. 41–42; *Uczni polscy XIX–XX stulecia*, t. I A–G, Warszawa 1994, ss. 346–347; *Wielkopolski słownik biograficzny*, Poznań 1981, ss. 140–141.

chu narodowego i współtworzył grupę młodych narodowców „Rzeczpospolita” skupionych wokół dwutygodnika o tej samej nazwie. Podczas I wojny światowej pełnił funkcję lekarza miejskiego w Nowym Targu (do 1916 r.) oraz działał aktywnie w Książęco-Biskupim Komitecie Pomocy dla Dotkniętych Klęską Wojny. Należał do zdecydowanych przeciwników Niemiec i Austro-Węgień. Prowadził badania nad wyczerpaniem rezerw wojskowych państw uczestniczących w wojnie. Przewidział, iż w 1916 r. nastąpi deficyt rekruta w państwach centralnych, co spowoduje działania zmierzające do uzyskania polskiego żołnierza z terenów Królestwa. Potwierdzeniem jego tezy był tzw. Akt 5 listopada, obwieszczony w Warszawie i Lublinie przez generał-gubernatorów. Badania Dąbrowskiego opublikowano anonimowo w marcu 1917 r. w Warszawie w broszurze *Wojna światowa w świetle cyfr i wpływ rezerw Kongresówki na dalszy jej przebieg*. Całość pracy wydano w Warszawie w 1922 r., pt. *Walka o rekruta polskiego pod okupacją*.

Dąbrowski uczestniczył w listopadowych walkach o Lwów. W styczniu 1919 r. premier Ignacy Jan Paderewski mianował go delegatem rządu przy przebywającej w Polsce misji alianckiej, na czele z gen. Josephem Berthélemy. W listopadzie 1919 r. przyjął zaproszenie rektora Heliodora Świącickiego i objął Katedrę Chemii Lekarskiej w organizowanym Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Poznańskiego. W latach 1945–1946 pełnił funkcję rektora tej uczelni.

Pracę naukową i dydaktyczną prof. Dąbrowski godził z działalnością polityczną. Od 1922 r. przez cztery kadencje był posłem na sejm z okręgu kolsko-łęczycko-konińskiego. W sejmie w latach 1922–1927 był członkiem Klubu Chrześcijańsko-Narodowego, a w latach 1928–1935 Klubu Stronnictwa Narodowego. Pracował w sejmowych komisjach: wojskowej, budżetowej, oświatowej. W komisji wojskowej wykazał dużą aktywność w pracach nad reorganizacją armii i opracowaniu kwestii związanych z obronnością kraju. W 1925 r. opublikował na ten temat pracę *Zagadnienie obrony narodowej w wojnie nowoczesnej. Organizacja rządu i naczelnego dowództwa*. Należał także do grupy aktywnych działaczy katolickich. Czuł się w obowiązku zabierać głos w ważnych dyskusjach światopoglądowych doby dwudziestolecia międzywojennego. Zmarł 23 marca 1947 r. w Poznaniu.

Stefan Dąbrowski wszedł w skład rządu Leopolda Skulskiego jako wiceminister spraw zagranicznych 2 kwietnia 1920 r.⁷ Drugim wiceministrem mianowano Jana Dąbskiego, czołowego działacza PSL „Piast”. Nominacje te spotkały się z powszechnym sceptycyzmem. Bardzo krytycznie odnoszono się zwłaszcza

⁷ Zawiadomienie Naczelnika Państwa o nominacji, Warszawa 1 IV 1920 r., w: Archiwum PAN Oddział w Poznaniu, Spuścizna Stefana Dąbrowskiego, P.III–116, Materiały biograficzne, k. 14.

cza do Dąbrowskiego, podnosząc brak przygotowania i doświadczenia dyplomatycznego, potrzebnego na tym stanowisku⁸. Obaj należeli do podsekretarzy „parlamentarnych”, którzy dostali się do MSZ na skutek starań reprezentowanych przez siebie ugrupowań. W tym przypadku, jak i w wielu innych podobnych z tego okresu, na składzie osobowym Ministerstwa Spraw Zagranicznych zaciążyły układy polityczne oraz wpływy partii, które forsowały swych protegowanych⁹. Stefan Dąbrowski pracował w resorcie kierowanym przez Stanisława Patka, a następnie Eustachego Sapiechę, do końca czerwca 1921 r.

Natychmiast po objęciu stanowiska włączył się w prace przygotowawcze do akcji plebiscytowej na Powiślu, Warmii i Mazurach. Sytuację na tych terenach oceniał następująco: „Stosunki są tu trudne, nawet bardzo. Ponadto społeczeństwo nasze nie jest w sposób dość popularny i powabny zainteresowane Warmią i Mazurami i poza paru ludźmi nikt tej sprawy głębiej nie ujmuje”¹⁰.

W okresie, kiedy w nawale różnorodnych wydarzeń politycznych nie było sprzyjających warunków do utrzymywania szerokiego zainteresowania polskiej opinii publicznej sprawami plebiscytowymi, istotne było przygotowanie odpowiedniej akcji propagandowej. Zdając sobie z tego sprawę, Dąbrowski rozpoczął w kwietniu 1920 r. starania o pozyskanie pisarzy, artystów i ludzi nauki, którzy mieli przygotować i właściwie ukierunkować stronę propagandową plebiscytu, nadając jej pożądany rozgłos. Chodziło przede wszystkim o agitację w duchu propolskim, o stworzenie publikacji o charakterze informacyjno-propagandowym dla całego kraju oraz o rozpoznanie sytuacji politycznej na terenach plebiscytowych.

Swój projekt przedstawił gronu bliskich znajomych, m.in. Władysławowi Jarockiemu, Janowi Kasprowiczowi, Władysławowi Kozickiemu i Stefanowi Żeromskiemu¹¹. Wybór dwóch wybitnych pisarzy – Kasprowicza i Żeromskiego – zapewne nie był przypadkowy. Były to nazwiska powszechnie znane Polakom. Ich autorytet pisarski i społeczny mógł wzmocnić akcję propagandową, a co za tym idzie, zwiększyć szansę na pomyślny wynik plebiscytu. Do grona publicystów należał, znany zwłaszcza we Lwowie, Władysław Kozicki, historyk sztuki i pisarz. Z kolei starania o pozyskanie artysty malarza Władysława Jarockiego

⁸ *Najdziwniejsza wśród dziwnych nominacji*, Czas, 1920 z 25 III, s. 1; *Echa polityczne. Najdziwniejsza wśród dziwnych nominacji*, Gazeta Poranna, 1920 z 26 III, s. 2; Patek, Dąbski & Dąbrowski, *Wiek Nowy*, 1920 z 28 III, s. 1.

⁹ W. Michowicz, *Organizacja polskiego aparatu dyplomatycznego w latach 1918–1939*, w: *Historia dyplomacji polskiej*, t. IV (1918–1939), pod red. P. Łossowskiego, Warszawa 1995, s. 19.

¹⁰ Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, sygn. 6439/I, Stefan Dąbrowski do Jana Kasprowicza, Warszawa 16 IV 1920 r., k. 113.

¹¹ *Ibidem*.

miały na celu „skomponowanie artystycznego plakatu, który rozlepiony w całej Polsce, będzie dla wszystkich optycznym, a więc najbardziej narzucającym się *memento* w sprawie plebiscytów na północy”¹².

Pozytywnie na prośbę Dąbrowskiego odpowiedzieli Kasprowicz, Kozicki i Żeromski¹³. Dąbrowski wyposażył ich w listy polecające skierowane m.in. do Komisarza Generalnego RP w Gdańsku Macieja Biesiadeckiego i do p.o. Konsula Generalnego w Olsztynie Czesława Andrycza¹⁴. Wyruszyli na Mazury, jako wysłannicy rządu polskiego, 20 maja 1920 r.¹⁵ Wszelkie koszty, związane z podróżą i pobytem delegatów, ponosił Główny Komitet Plebiscytowy przy Radzie Ministrów, pracujący pod kierunkiem wiceministra Władysława Wróblewskiego.

Miejszem docelowym dla tej grupy był Kwidzyn. W niewielkim zakresie brali oni udział w przedplebiscytowych imprezach politycznych (spotkaniach, wiecach, zebraniach) wspierających polski żywioł i popularyzujących polski punkt widzenia. Przede wszystkim starali się rozpoznać sytuację i układ sił, poznać ludzi środowiska, na które można liczyć, zachowanie międzynarodowej komisji mającej przeprowadzić i nadzorować plebiscyt, ażeby po powrocie zapoznać opinię publiczną w kraju z sytuacją na Warmii, Mazurach i Powiślu¹⁶. Charakter jej pracy oddaje wspomnienie Stefana Żeromskiego: „Roztasowawszy się w hotelu Casino wpadliśmy od razu w wir spraw plebiscytowych, w koło zatargów z prezesem komisji plebiscytowej Pavią [włoski gen. Angelo Pavia – przewodniczący międzysojuszniczej komisji plebiscytowej w Kwidzynie – J.M.], protestów, listów, odwołań i potwierdzeń, wynikłych na tle zbrojnego zamachu Niemców na pochód narodowy, co miało miejsce na tydzień przed naszym przybyciem. Zaraz w dniu następnym złożyliśmy wizytę naszemu konsulowi generalnemu i szczegółowo zaznajomiliśmy go ze stanem rzeczy na terenie plebiscytowym, obejmującym kwidzyńskie, sztumskie, malborskie, suskie i iławskie po Olsztyn, dokąd sięga ingerencja kwidzyńskiego komitetu”¹⁷.

¹² W. Kozicki, *O swobodny oddech Polski*, Gazeta Warszawska, 1920, nr 167 z 21 VI.

¹³ Wojciech Wrzesiński, wspominając o wyjeździe na tereny plebiscytowe w maju 1920 r. grupy intelektualistów, obok Kasprowicza i Żeromskiego nie wymienia Władysława Kozickiego tylko błędnie Stanisława Kozickiego (1876–1958), tłumacząc jego uczestnictwo wybitną pozycją jako publicysty politycznego i sekretarza generalnego delegacji polskiej na konferencję w Wersalu, zob. W. Wrzesiński, *Plebiscyty na Warmii i Mazurach oraz na Powiślu*, s. 250.

¹⁴ Biblioteka Narodowa, rkps akc. 17218, t. 7, List polecający do Komisarza Generalnego RP w Gdańsku Macieja Biesiadeckiego, Warszawa 14 V 1920 r.; List polecający do p.o. Konsula Generalnego w Olsztynie Czesława Andrycza, Warszawa 14 V 1920 r.

¹⁵ Problematyka pracy plebiscytowej była przedstawiana w biografii uczestników misji raczej epizodycznie, zob. Stefan Żeromski: *kalendarz życia i twórczości*, oprac. S. Eile i S. Kasztelowicz, Kraków 1976, s. 486; R. Loth, *Jan Kasprowicz*, Wrocław 1994, s. 20.

¹⁶ Szczegółowy opis misji, zob. M. Żerebny, *Kasprowicz w 1920 roku na Powiślu i Warmii*, w: *Jan Kasprowicz. W siedemdziesięciolecie śmierci*, pod red. J. Kaczyńskiego, Olsztyn 1999, ss. 229–256.

¹⁷ S. Żeromski, *Inter arma*, Warszawa 1920, s. 23.

Dąbrowskiemu udało się zrealizować zamiar dotyczący nagłośnienia kwestii plebiscytowej w skali kraju. Akcja propagandowa i dziennikarska rozpoczęła się zaraz po zakończeniu wyprawy. Kasprowicz, Kozicki i Żeromski wydali w czerwcu odezwę wzywającą społeczeństwo do obrony polskości ziem położonych w Prusach Wschodnich. „Brońmy Polski piastowskiej! – pisali. – Brońmy granic zachodnich! Śląsk potrzebny nam jest dla ciała, Pomorze dla duszy, bez której ciało więdnie i zamiera. Poniechanie tej obrony, choćby najmniejsze uszczuplenie tych granic, bram, którymi nie przesączać, ale przelewać się będzie zalew, mający prędzej czy później pochłonąć nas na zawsze”¹⁸. Odezwa ta została wręczona marszałkowi sejmu, jako przewodniczącemu Centralnego Komitetu Plebiscytowego, oraz wydrukowana w prasie ogólnopolskiej¹⁹. Ponadto ukazało się w prasie kilka artykułów i wywiadów²⁰.

Dąbrowski, oprócz przygotowania akcji propagandowej, był także odpowiedzialny za utrzymywanie kontaktów z poselstwem brytyjskim w Warszawie. I tak, np. 24 kwietnia 1920 r. spotkał się z sekretarzem poselstwa Percy Lorainem i radcą Richardem Kimensem. Podczas rozmowy Dąbrowski poruszał zagadnienia ogólne. Podkreślał, że dla Polski ważny jest wynik plebiscytu na Mazurach, ponieważ „może się osłabi gniazdo prusactwa”. Zaznaczył, że Prusy Wschodnie są ostoją niemieckiego ducha zaboru, że stamtąd wyszedł zamach Kappa, niewątpliwie wyjdą i inne jemu podobne. Stamtąd także szła, jego zdaniem, pomoc dla bolszewików rosyjskich i stamtąd Niemcy wyciągnąć mogły dłoń po wpływ w tej Rosji, która po ewentualnym upadku bolszewizmu znajdować się będzie w stanie agonialnym pod względem państwowym. Mówiąc o rozwoju wypadków w Niemczech, zaznaczył, że niewykluczone są nowe zamachy reakcyjne²¹.

Przede wszystkim jednak podczas spotkania uwagę poświęcono sprawom dotyczącym organizacji plebiscytu oraz konsulowi polskiemu w Olsztynie Zenonowi Lewandowskiemu. Komisja Międzysojusznicza w Olsztynie występowała przeciwko niemu, usprawiedliwiając się trudnościami w utrzymaniu odpowiednich kontaktów z konsulem. Apelowała do polskiego rządu, że nie widzi

¹⁸ Stefan Żeromski: *kalendarz życia i twórczości*, s. 487.

¹⁹ 23 VI: *Gazeta Warszawska*, nr 169, pt. *Ratujmy ziemię nadwiślańskie. Ratujmy Polskę*; 25 VI: *Dziennik Ludowy*, nr 150, pt. *Lud z Warmii i Mazurów woła o pomoc Polskę*; *Gazeta Lwowska*, nr 142, pt. *Ratujmy naszą ziemię*; *Kurier Lwowski*, nr 155, pt. *Ratujmy ziemię nadwiślańskie*; *Słowo Polskie*, nr 290, pt. *Ratujmy ziemię nadwiślańskie*; 28 VI: *Wiarus*, z. 26, pt. *Ratujmy ziemię nadwiślańskie*.

²⁰ S. Żeromski, *Ilawa-Kwidzyń-Malbork*, w: idem, *Inter arma*, ss. 15–47 oraz *Rzeczpospolita*, 1920, nr 4–8 z 18–22 VI; M.T., *Szanse plebiscytowe, wywiad z J. Kasprowiczem*, *Gazeta Warszawska*, 1920, nr 153 z 7 VI, ss. 1–3 i nr 154 z 8 VI, ss. 2–3; W. Kozicki, *O swobodny oddech Polski*, *Gazeta Warszawska*, 1920, nr 167, 169, 170 z 21, 23, 24 VI.

²¹ Aide-mémoire Ministerstwa Spraw Zagranicznych o wizycie Percy Loraine i R. E. Kimensa u wiceministra spraw zagranicznych St. Dąbrowskiego, Warszawa 25 IV 1920 r., w: *Plebiscyty na Warmii, Mazurach i Powiślu. Wybór źródeł*, wydali P. Stawecki i W. Wrzesiński, Olsztyn 1986, s. 251, 252.

możliwości dalszego utrzymywania stosunków z konsulem polskim, o ile jego kierownikiem nadal będzie Zenon Lewandowski. Akcję popierało poselstwo brytyjskie.

Dąbrowski bronił Lewandowskiego, tłumacząc brytyjskim dyplomatom jego postępowanie i szorstkość wypowiedzi temperamentem, skądinąd dla sprawy polskiej cennym. Wyjaśnił, że rozmawiał z Lewandowskim, od którego dowiedział się, że wyznaczono oficera łącznikowego między Komisją a konsulem generalnym, a ponadto postanowiono dodać do boku Komisji Międzysojusznicy delegata rządu polskiego, postępując analogicznie jak strona niemiecka²². Nie poprawiło to jednak sytuacji i doprowadziło do odwołania Lewandowskiego decyzją Ministerstwa Spraw Zagranicznych, zaś jego stanowisko zajął dotychczasowy wicekonsul Henryk Korybut-Woroniecki. Odwołanego konsula Lewandowskiego Dąbrowski pragnął widzieć w specjalnej delegacji do Paryża, zdając sobie sprawę, iż najodpowiedniejsze będzie opuszczenie przez niego na pewien czas Olsztyna. Lewandowski, urażony decyzją Ministerstwa Spraw Zagranicznych, nie skorzystał z tej propozycji²³.

W sytuacji, gdy 14 kwietnia 1920 r. Rada Ambasadorów zatwierdziła regulaminy i wyznaczyła termin plebiscytów, rozpoczęto starania o przesunięcie tej daty na okres, w którym będzie zapewniona rzeczywista swoboda głosowania. W czerwcu 1920 r. złożono w sejmie wnioski domagający się, aby rząd polski wymógł na koalicji odłożenie terminu plebiscytu dotąd, dopóki Polacy nie uzyskają równouprawnienia. Wniosek został przyjęty. Dlatego też wkrótce Dąbrowski, w imieniu rządu, zaproponował poselstwu brytyjskiemu w Warszawie przesunięcie daty głosowania. Motywował to potrzebą sprawdzenia list plebiscytowych, które, jak wykazały dorywcze i niepełne kontrole, były przygotowane w sposób niewłaściwy i zafałszowany. Odpowiednią decyzję mogła podjąć jedynie Rada Ambasadorów, która zajmowała w tej sprawie stanowisko nieprzychylnie dla Polski²⁴.

Plebiscyty na Powiślu, Warmii i Mazurach odbyły się 11 lipca 1920 r. i przyniosły wynik niekorzystny dla Polski. Dąbrowski w krótkich słowach określił przyczyny przegranej: „Nadużycia niemieckie i niedołęstwo polskie!”²⁵. Trafna ta uwaga, poczyniona niemal natychmiast po opisywanych wydarzeniach, nie wyczerpuje jednak w pełni tego zagadnienia. Na wynik plebiscytu złożyły

²² Ibidem, s. 252.

²³ W. Wrzesiński, *Plebiscyty na Warmii, Mazurach i Powiślu*, s. 225.

²⁴ Ibidem, s. 251.

²⁵ Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu, Papiery Stefana Dąbrowskiego, rkp. 4238, Memorandum (zapisy osobiste), k. 234.

się różnorodne przyczyny historyczne, polityczne, prawne i wojskowe²⁶. Klęska plebiscytowa, jak podkreślają zgodnie historycy, w poważnym stopniu uwarunkowana była trwającą wojną z Rosją radziecką. Nieprzeciętny wpływ na wynik plebiscytu miał także – co zauważa Andrzej Chojnowski – stan świadomości tamtejszej ludności, która kontakt z państwowością polską utraciła w 1772 r. (Warmiacy i Powiślaczy) bądź też nigdy go nie miała (Mazurzy)²⁷.

Zainicjowanie działań propagandowych przez Dąbrowskiego jest dowodem zrozumienia przez tego polityka powagi sytuacji i dbania o interes powstającego państwa, oczywiście w skali, na jaką mógł pozwolić sobie pracownik ministerstwa w ówczesnej sytuacji państwa. Pozytywnie działania Dąbrowskiego ocenił już w 1920 r. Władysław Kozicki, opisujący przygotowania do plebiscytu: „Zmiana korzystna nastąpiła dopiero od czasu objęcia przez dra Stefana Dąbrowskiego teki podsekretarza stanu w MSZ. Bystry i przewidujący ten polityk zrozumiał od razu doniosłość problemu i ułożył plan całej akcji, zmierzający do rozgrzania ogółu polskiego i zapalenia go do sprawy plebiscytu na północy”²⁸. Zygmunt Lietz, negatywnie oceniający działania polskiego rządu wobec plebiscytu, także wskazuje na Stefana Dąbrowskiego jako osobę, która w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wykazała zainteresowanie tym problemem²⁹.

W okresie poplebiscytowym Stefan Dąbrowski w ramach swoich obowiązków nadal poświęcał uwagę sprawom związanym z Powiślem, Warmią i Mazurami. Już 15 lipca, a więc kiedy jeszcze pełne wyniki plebiscytu nie były znane, przewodniczył naradzie, m.in. z udziałem przedstawiciela Ministerstwa Spraw Wojskowych, nad memoriałem, z którym Ministerstwo miało wystąpić do Komisji Międzysojuszniczych, ewentualnie do Rady Ambasadorów. Głównym postulatem memoriału miała być zasada, aby przy wytyczaniu granicy polsko-niemieckiej na obszarach plebiscytowych nie opierano się jedynie na głosowaniu plebiscytowym. Wskazywano na konieczność liczenia się z argumentami gospodarczymi, niemieckimi fałszerstwami oraz z terrorem³⁰.

Doświadczenia zebrane w okresie poprzedzającym plebiscyt pozwoliły Dąbrowskiemu na wyrazistą ocenę sytuacji narodowościowej na tych terenach, sił własnych i przeciwników oraz dostarczyły wniosków przy wypracowaniu zasadniczych planów walki o zachowanie polskiej odrębności narodowej. 11 li-

²⁶ Zob. Z. Lietz, op. cit., ss. 238–246.

²⁷ A. Chojnowski, *Po Listopadzie*, Karta, 2008, nr 56, s. 38.

²⁸ W. Kozicki, op. cit., s. 1.

²⁹ Z. Lietz, op. cit., s. 181.

³⁰ Pismo Ministerstwa Spraw Zagranicznych do Ministerstwa Spraw Wojskowych w sprawie wystąpienia do Komisji Międzysojuszniczych o przyznanie Polsce pewnych części terytoriów plebiscytowych, Warszawa 12 VII 1920 r., w: *Plebiscyty na Warmii, Mazurach i Powiślu. Wybór źródeł*, s. 409.

stopada 1920 r. na posiedzeniu Rady Ministrów przedstawił opracowany przez siebie wniosek w sprawie utrzymania polskości na terenach plebiscytowych³¹.

W swojej analizie wskazywał, żeby ludność powiatów nadwiślańskich (teren plebiscytowy Kwidzyn wraz z katolicką Warmią, obwód olsztyński i część rezselskiego) nie optowała za Polską, lecz aby w charakterze obywateli niemieckich brała udział w instytucjach samorządowych, administracyjnych i politycznych Niemiec, zyskując coraz większy wpływ na prawym brzegu Wisły. Proponował drogę pośredniej opieki, aby w powiatach tych utrzymać i rozwinąć świadomość narodową wśród ludu polskiego. Przemawiał za tym – zdaniem Dąbrowskiego – nie tylko interes państwa polskiego. „Polska ma dług moralny wobec tej ludności, złożonej z włościan i robotników, która pomimo prześladowań wzięła udział w plebiscycie i opowiedziała się za Polską”³².

Informował Radę Ministrów, iż ludność ta jest obecnie prześladowana. Jako przykład przedstawił sytuację działacza społecznego, kierownika akcji polskiej na Powiślu, Stanisława hrabiego Sierakowskiego, który został obłożony nadzwyczajnymi podatkami i daniną wojenną (wyliczoną od wartości jego nieruchomości). W jego domu dochodziło do incydentów wybijania szyb i napaści. Ministerstwo Spraw Zagranicznych miało wielokrotnie interweniować w tej sprawie.

Dlatego też, proponując drogę pośredniej opieki, nawoływał, żeby rząd polski „nie wyrwał z korzeniami wszystkich fundacji i instytucji zapoczątkowanych przez były Komitet Plebiscytowy. – – Przy obecnie przeprowadzanej likwidacji mieć należy nie tylko względy skarbowe na uwadze, lecz także uwzględnić potrzeby narodowe ludności polskiej”³³.

Do realizacji tego celu miało służyć pozostawienie polskich przedszkoli w powiecie sztumskim i kwidzyńskim oraz finansowanie „Gazety Polskiej” wydawanej w Kwidzynie. Zwrócenie uwagi na polskie przedszkola, zwane ochronkami, było istotne ze względu na specjalne miejsce, jakie zajmowały w polskiej działalności oświatowej w okresie plebiscytu. Przedszkola miały na celu wychowanie dzieci w duchu polskim. Dawały również wyżywienie, a niejednokrotnie i ubranie swoim wychowankom. W ramach akcji opiekuńczej i wychowawczej polskich przedszkoli znalazły się także dzieci starsze, uczniowie miejscowych szkół³⁴.

Dąbrowski postulował ponadto, iż nie należało wycofywać sum hipotecznych od ziem w Prusach, a to dlatego, że „ludzie ci będą zniszczeni w zupełności”.

³¹ Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu, Papiery Stefana Dąbrowskiego, rkp. 2734, k. 1–10, Wniosek Ministerstwa Spraw Zagranicznych w sprawie utrzymania polskości na północnych terenach plebiscytowych.

³² Ibidem, k. 2.

³³ Ibidem, k. 3.

³⁴ B. Kozieliński-Poklewski, W. Wrzesiński, *Szkolnictwo polskie na Warmii, Mazurach i Powiślu w latach 1919–1939*, Olsztyn 1980, s. 39.

Na Warmii i Powiślu Niemcy wypowiedzieli masowo hipoteki swoim dłużnikom, którzy brali udział w agitacji plebiscytowej po stronie Polski. Wówczas Komitet Plebiscytowy spłacił te hipoteki, tak że 1 339 000 marek niemieckich zabezpieczone zostało w ziemiach o łącznej powierzchni 5500 morgów pruskich, o wartości co najmniej 9 mln marek³⁵. Wycofanie tych sum byłoby, zdaniem Dąbrowskiego, ukaraniem przez rząd polski Polaków za to, że brali udział w plebiscycie i opowiadali się za Polską. Suma dyspozycyjna pożyczek hipotecznych powinna być powiększona i oddana bankom ludowym w Kwidzynie, Sztumie i Olsztynie wyłącznie w celu podtrzymania własności polskiej.

Za najtrudniejszą ze wszystkich spraw uważał kwestię mazurską. Wynik plebiscytu na tym obszarze był druzgocący dla Polski. Należy zaznaczyć, iż Dąbrowski (tak jak cały obóz narodowy) uważał Mazurów za „szczep mazowiecki”, a tym samym za rdzennych Polaków. Według danych przedstawionych przez Dąbrowskiego, na liczbę 345 tys. Polaków i 100 tys. Niemców za przynależnością do państwa niemieckiego głosowało 97,5% ludności, a za przynależnością do państwa polskiego zaledwie 2,5%. Wynik ten oceniał jednoznacznie: „Ci kość z kości, krew z krwi Polacy zaparli się Polski, podkreślając swą do polskości niechęć nieraz wybitniej od rodowitych Niemców”³⁶.

Stwierdzał jednak, iż mimo takiego wyniku, sprawa mazurska nie może pozostać poza obszarem zainteresowania rządu polskiego ze względów geopolitycznych. Zdobycie wpływów na Mazurach miało zbliżyć w przyszłości Polskę ku Bałtykowi i osłabiać Prusy Wschodnie. Niemcy – zakładał – mieli zdwoić działania ku zniemczeniu Mazur. Wynikać to miało z faktu, iż pozbawieni kolonii w przegranej wojnie, nadmiar swej ludności zmuszeni będą skierować na Wschód i wybiorą dla tej ekspansji przede wszystkim Prusy Wschodnie. Zwrócenie uwagi na Prusy Wschodnie było trafne. Dla władz centralnych Republiki Weimarskiej ziemie te stanowiły bowiem ważny element polityki wschodniej. Były one ostoją militarystyki i imperializmu pruskiego³⁷. Od walki na obszarze narodowym i ekonomicznym z Prusami Wschodnimi, zdaniem Dąbrowskiego, zależęć miało bezpieczeństwo korytarza pomorskiego, dalej bezpieczeństwo Wisły i Gdańska, wreszcie całej północnej linii strategicznej Polski. Ponadto w przyszłości polityka taka oddziaływać będzie mogła na Żmudź, a przez to na bezpieczeństwo Wilna.

Działania zmierzające do stworzenia wpływu „kulturalnego i duchowego” wśród Mazurów obliczał na parę dziesięcioleci. Jako bazę wszelkich prac wska-

³⁵ Wniosek Ministerstwa Spraw Zagranicznych, k. 3.

³⁶ Ibidem, k. 4.

³⁷ Opinię taką podzielała także francuska dyplomacja, zob. J. Kukulka, *Francja a Polska po traktacie wersalskim (1919–1922)*, Warszawa 1970, s. 275.

zywał na skrawek ziemi mazurskiej należący do Polski, a mianowicie Działdowo z okolicami. To właśnie tam Ministerstwo Spraw Wewnętrznych powinno wysłać najlepszego starostę i zapewnić wzorowo działającą administrację. Postulaty te były istotne ze względu na dotychczasową, fatalnie prowadzoną politykę państwa polskiego wobec Działdowa³⁸. W związku z tymi zagadnieniami Dąbrowski pozostawał także w kontakcie z prezesem Zrzeszenia Plebiscytowego Ewangelików Polaków Jerzym Kurnatowskim, który dopracował ogólne tezy Dąbrowskiego. Wynikiem tego był „Memoriał w sprawie sum potrzebnych na odrodzenie polskości w powiecie działdowskim i na Mazowszu”. Wyłożono w nim w sposób szczegółowy harmonogram prac mających doprowadzić do tego, aby Działdowszczyzna stała się centralnym ośrodkiem kierującym działaniami polonizacyjnymi na pozostawione za kordonem Mazury³⁹.

W sytuacji, gdy na Warmii po plebiscycie szkoły polskie zostały zlikwidowane, znaczenia w analizie Dąbrowskiego nabierał problem zapewnienia młodzieży wychowania w języku polskim. Dlatego też, określając metody pracy, specjalną rolę przypisywał popieraniu szkolnictwa polskiego, towarzystw kulturalnych, organizowaniu wycieczek mazurskich do Polski, popieraniu polskiej prasy i wydawnictw, założeniu muzeum mazurskiego w Działdowie. Wybiegając w przyszłość, postulował utworzenie wydziału teologicznego o charakterze protestanckim przy Uniwersytecie Warszawskim, ze specjalnymi stypendiami dla młodzieży mazurskiej dotowanymi ze skarbu państwa⁴⁰.

W swoim wystąpieniu Dąbrowski zwrócił uwagę także na Pomorze (województwo pomorskie). W repolonizacji tego obszaru ważną rolę przypisywał imigracji ludności polskiej, przede wszystkim z Niemiec, oraz podkreślał olbrzymie znaczenie pracy oświatowej. Dlatego też szczególnie ważną rolę przypisywał Towarzystwu Kresów Pomorskich. Poparł w imieniu Ministerstwa Spraw Zagranicznych podanie tego Towarzystwa, „które w końcu października 1920 r. złożyło wnioski do Prezesa Rady Ministrów z prośbą o przekazanie remanentu kasowego ekspozytury warszawskiej Warmińskiego Komitetu Plebiscytowego oraz resztę inwentarza biurowego”⁴¹. Towarzystwo to drukowało wydawnictwa dotyczące Pomorza, prowadziło odczyty, gromadziło i rozsyłało książki dla bibliotek szkolnych ludowych w województwie pomorskim.

Uwagi przedstawione przez Dąbrowskiego miały zapewne wpływ na uchwałę Rady Ministrów z 23 listopada 1920 r. o konieczności podtrzymywania ludno-

³⁸ Zob. P. Bystrzycki, *Działdowszczyzna w latach II Rzeczypospolitej*, Olsztyn 1997, ss. 8–47.

³⁹ W. Wrześniński, *Materiały do kwestii polskiej na Warmii i Mazurach po plebiscycie (1920–1921)*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1959, z. 1, ss. 78–80.

⁴⁰ Wniosek Ministerstwa Spraw Zagranicznych, k. 5.

⁴¹ *Ibidem*, k. 6v.

ści polskiej na terenach plebiscytowych. Nie wpłynęły jednak realnie na dalszą politykę państwa polskiego. Wniosek Dąbrowskiego wpisuje się w nurt deklaracji o potrzebie pomocy dla obrony polskich praw narodowych ludności, która pozostała po drugiej stronie granicy. Do ich realizacji ze strony władz państwowych nie było jednak wystarczającego poparcia. Jak zauważa Wojciech Wrześniński, władze polskie, zaangażowane w rozwiązywanie problemów uznanych za ważniejsze, nie miały odpowiedniego rozeznania w kwestii znaczenia problemu wschodniopruskiego i mieszkającej tam ludności polskiej dla przyszłości Rzeczypospolitej. Nie widziano więc potrzeby udzielania natychmiastowej pomocy politycznej i finansowej mieszkającym tam Polakom⁴². Stanowisko to zmienić się miało dopiero po 1925 r., kiedy dyplomacja polska została zepchnięta do defensywy przez agresywne wystąpienia antypolskie rewizjonistów weimarskich i kiedy zaczęto myśleć o konieczności znalezienia środków służących wzmożeniu aktywności polskiej na arenie międzynarodowej.

⁴² W. Wrześniński, *Ruch polski na Warmii, Mazurach i Powiślu w latach 1920–1939*, Poznań 1963, s. 59.